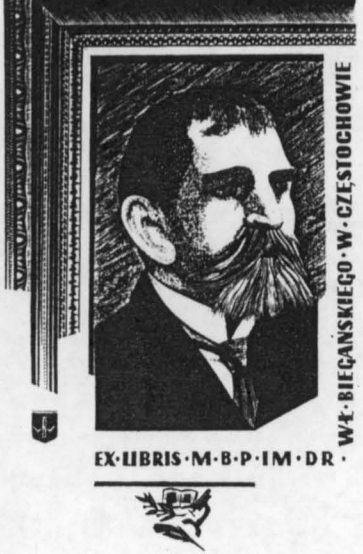

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 286. Piątek dnia 17 Grudnia 1920 roku. Cena 5 mk. Rok XV.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z przesyłką pocztową i odnoszeniem do domu 120 mk. Dla odbierających pismo na miejscu 110 marek. Cena pojedyńczego numeru 5 marek.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz nonparelowy jednołamowy na I kolumnie 15 marek, na II i III kolumnie 12 marek, na IV kolumne 10 marek. Drobne ogłoszenia po 2 mk. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie 15 marek.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA. ul. Panny Marji N. 38. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 45

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjalnej **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Teatr „ODEON". Program od środy 15 do soboty 18 Grudnia b. r.

Wielka Sensacja amerykańska!

Cykl dramatów sensacyjnych pod ogólnym tytułem:

Tajemnice Nowego-Yorku

Serja 5-ta **Dom Duchów...** Serja 5-ta

Romans kinematograficzny w 5 ciu aktach, inscenizowany przez **Piotra Decourcelle,** wytwórni **Braci Pathe w Nowym-Yorku.**

NAD PROGRAM: DZIENNIK PATHE (Ilustracja chwili bieżącej na całym świecie).

Sprawa Polski w Lidze Narodów.

Na forum Ligi Narodów urządzają sobie obecnie harce Litwini i Rusini. Pierwsi puścili się na bardzo niewybredny dowcip. Mianowicie przenieśli dzieje Polski i jej walkę o wolność na grunt litewski i przedstawili memorjał, opublikowany następnie przez sekretarjat Ligi. Askenazy protestując przeciwko tej publikacji, wskazał, że jest to pamflet propagendowy, pozbawiony wszelkiego charakteru naukowego. Autorowie pamfletu utrzymują, że Litwa uległa trzykrotnie w 1772, 1793 i 1795 r. rozbiorowi (?) pomiędzy Prusy, Austrję i Rosję. Historja zna tylko rozbiory Polski. Daremnieby było starać się dowiedzieć, jaka to część Litwy mogła być przyłączona do Austrji. Dokument wspomina także o niefortunnych powstaniach 1863 i 1863 roku. Askenazy zwrócił uwagę, że biuro wydawnicze Ligi powinno być ostrożniejsze w publikowaniu dokumentów. Wogóle zwraca uwagę, że sekretarjat Ligi niewątpliwie drukuje każdy dokument zwracający się przeciwko Polsce.

Ta jednak mistyfikacja litewska nie odniosła rezultatu, bo na posiedzeniu Ligi wywody Waldemarasa sprawiły złe wrażenie. Hymans przerwał Waldemarasowi, kiedy ten oskarżał Chardigny'ego o stronniczość na rzecz Polski. Hymans oświadczył, że omawianie tego rodzaju zarzutów doprowadziłoby rzeczy za daleko. Powszechnie wyrażano życzenie, aby przerwać dyskusję. Paderewski zabrał głos, aby oświadczyć, że nie rozumie dlaczego Waldemaras chce odłożyć konsultację ludową w Wileńskiem.

Tak jak Litwini drogą fałszów, Rusini drogą oszczerstw i potwarzy starają się poderwać kredyt Polski. Delegacja wschodnio-galicyjskich Rusinów uzyskała audjencję u prezydenta Ligi Narodów. Delegacja złożona z pp. Petruszewicza, Kostia Lewickiego, Witwickiego, Brejtera i Popego, protestowała przeciwko „okupacji polskiej" i złożyła dokumenty „obciążające Polskę". Prezydent Rady Hymans oświadczył, że Liga zapozna się z dokumentemi, które jej zostały przedłożone. Delegację ukraińską popiera zapobiegliwie p. Benesz.

Między „dokumentami ukraińskiemi" znajduje się memorjał „ukraińców z Pensylwanji" bez daty, podpisany przez dwa nazwiska (!) imieniem jakoby 5000 Ukraińców. Sekretarz generalny Ligi zakomunikował ten dokument członkom Ligi. Znajduje się w nim twierdzenie, że „dwanaście miljonów Ukraińców, zamieszkujących Galicję wschodnią, Chełmszczyznę, Wołyń i Podlasie, tworzą historyczny naród". Ziemie ich są brutalnie najechane przez wojska polskie, które postępują nieludzko, chcą wytępić Ukraińców i uprowadzają inteligencję".

Podpisani oświadczają, że „nie chcą należeć do autokratycznej Republiki Polskiej" i domagają się natychmiastowej ewakuacji odnośnych terytorjów i rewizji postanowień, powziętych przez konferencję paryską.

Askenazy zaprotestował przeciwko tonowi tego dokumentu, który obraża Polskę.— Askenazy zwrócił przytem uwagę, że dokument jest owocem propagandy uprawianej w Ameryce, przyczem wyraził obawę, że przyjęcie tego dokumentu do aktów Ligi przynosi ujmę wysokiej powadze, jaką mieć powinny jej publikacje.— Protest Askenazego zakończony był prośbą, aby Liga czyniła staranny wybór pomiędzy papierami, jakie oddaje do druku.

Wobec łgarstw, zawartych w owej nocie „delegacji Galicji wschodniej", delegacja polska wydała komunikat, który ogłosiła w prasie szwajcarskiej, prostujący kolejno wszystkie kłamstwa i oszczerstwa i stwierdzający, że ludność ukraińska w Galicji wschodniej nietylko nie doznaje żadnych prześladowań, mających na celu jej wytępienie, ale przeciwnie, cieszy się absolutną równością praw i swobodą polityki narodowej.

Nota bolszewicka w sprawie Żeligowskiego.

Ryga. Przewodniczący pokojowej delegacji bolszewickiej Joffe przesłał pod adresem delegacji polskiej notę w sprawie wojsk generała Żeligowskiego na Litwie. Nota stwierdza, że **Rosja sowiecka nie może pozostać obojętną wobec akcji Żeligowskiego,** przez którego zajęte terytorjum może być wyzyskane jako ośrodek buntu przeciwko rządowi sowietów. Nota stwierdza, iż między rządem polskim a generałem Żeligowskim istnieje kontakt. Rząd sowietów zapowiada, że **za wszelkie naruszenie pokoju przez wojska generała Żeligowskiego Polska ponosić będzie odpowiedzialność.**

W traktacie rozejmowym rząd sowiecki zobowiązał się nie wtrącać do sprawy Wileńszczyzny, pozostawiając rozstrzygnięcie losów ziem leżących na zachód od granicy oznaczonej w umowie rozejmowej porozumieniu Polski z Litwą. Nota obecna dowodzi, że rząd bolszewicki postanowił wtrącić się do zatargu polsko-litewskiego. Z tego widać, że bolszewicy pod różnemi pozorami chcą przewlekać rokowania pokojowe i szukają zaczepek, aby módz zwalić na Polskę winę ewentualnego zerwania rokowań.

Nota rządu polskiego

W odpowiedzi na notę sowietów minister spraw zagranicznych, książe Sapieha wysłał do przewodniczącego delegacji polskiej Dąbskiego następujące oświadczenie dla zakomunikowania przewodniczącemu delegacji rosyjskiej, Joffemu:

„W odpowiedzi na notę z dnia 11 grudnia r. b. rząd polski podkreśla, że ostatni ustęp art. 1 preliminarjów pokojowych brzmi jak następuje: „Obie układające się strony zgadzają się, że o ile w skład ziem, położonych na zachód od określonej wyżej granicy (między Polską z jednej a Ukrainą i Białorusią z drugiej strony) wchodzą terytorja sporne między Polską a Litwą,— sprawa przynależności tych terytorjów do jednego z tych dwóch państw należy wyłącznie do Polski i Litwy".

W myśl powyższego kwestje sporne między Polską a Litwą nie mogą i nie powinny stanowić przedmiotu rokowań między Polską a R. S. F. S. R., a tem mniej dawać temat do enuncjacji tej ostatniej.

Z drugiej strony rząd polski podkreśla, że terytorjum zajęte obecnie przez wojska generała Żeligowskiego nie graniczy nigdzie z R. S. F. S. R. Terytorjum graniczne całkowicie jest w posiedaniu Polski i rząd polski za stan na powyższem terytorjum bierze na siebie zupełną odpowiedzialność.

Uważając, że niniejsze wyjaśnienie całkowicie wyczerpuje sprawę, która widocznie przedstawiła dla R. S. F. S. R. jakieś momenty wyjątkowe, rząd polski odrzuca przypuszczenie, żeby R. S. F. S. R. szukała pretekstu dla złamania podpisanych przez siebie zobowiązań i chce wierzyć, że podobne nieumotywowane nieporozumienia, mogące w najszkodliwszy sposób odbić się na pokojowej polityce między obu państwami, w przyszłości się nie powtórzą.

(—) Sapieha.

Telegramy.

Bolszewicy zamierzają napaść na armję gen. Żeligowskiego.

Ryga. W Rydze rozeszła się pogłoska, że bolszewicy skoncentrowali w okolicach Drissa — Połock znaczniejsze oddziały kawalerji w celu zaatakowania armji gen. Żeligowskiego. Bolszewicy twierdzą, że akcja ich nie może być uważaną za pogwałcenie warunków traktatu, ponieważ armja gen. Żeligowskiego, jak niejednokrotnie zaznaczał rząd polski, nie jest częścią składową armji polskiej.

W razie dalszego zwlekania z plebiscytem

Bytom. Robotnicy górnośląscy, a zwłaszcza górnicy, dowiedziawszy się dziś o krętactwach niemieckich, grożą strajkiem generalnym, jeśli termin plebiscytu będzie dalej odwlekany.

Niemieckie przygotowania do plebiscytu

Bytom. Emigranci plebiscytowi pozbawieni pracy w Niemczech zjeżdżają na Górny Śląsk ściągani przez agitatorów niemieckich. Ruch ten szczególnie daje się zauważyć w Opolu, gdzie Niemcy dla emigrantów urządzili hotel barakowy. Kolejarze niemieccy otaczają emigrantów szczególną opieką.

Zapewnienie „Izwiestij"

Helsingfors. Bolszewickie „Izwiestja" w numerze z dnia 4 grudnia w artykule wstępnym stwierdzają, że Rosja sowiecka zamierza lojalnie wykonać traktat pokojowy z Polską i wszelkie zobowiązania wynikające z traktatu tego w stosunku do Polski. Proletarjat rosyjski gotów jest nawet przyjść z pomocą pracującej Polsce w jej trudnościach ekonomicznych.—

(Wystarczy dotrzymanie warunków rozejmu. Proletarjat polski od wymierającego z głodu robotnika rosyjskiego nic nie żąda).

Zwierzenia komisarza bolszewickiego

Rewel. Komisarz bolszewicki Stalin zamieścił w „Izwiestjach" artykuł o stosunku sowietów do narodów, które były pod panowaniem rosyjskiem, do których zalicza i Polskę. Stalin oświadcza się stanowczo przeciw oddzielaniu się tych narodów od Rosji i nie godzi się nawet na autonomję narodową, a tylko na ograniczoną autonomję terytorjalną w formie samorządu jaki obecnie posiada komuna czuwaszów.

Pytał głupi mądrego — Na co rozum zda się

A mądry: —By nie trzymać gotowizny w kasie,

Bo traci na wartości w kasie każda stówka,

Miljon zaś przynieść może łatwo „Miljonówka".

Do dnia 31 grudnia jeszcze tylko 1010 marek.

Rewolucja komunistyczna w Czechach

Praga. Czeskie biuro prasowe donosi: Z powodu groźnych wydarzeń w ostatnich dniach, rząd postanowił za zezwoleniem prezydenta republiki ogłosić stan wyjątkowy w powiatach: Horzowice, Karlin, Kładno, Kralupy, Królewskie Winogrady, Łony, Mielnik, Rakownik, Smichów, Zyszków. Równocześnie podaje dziennik, że rząd zdecydowany jest w razie potrzeby rozszerzyć stan wyjątkowy także na inne powiaty, a nawet ogłosić sądy doraźne.

Praga. Krążyły w Pradze alarmujące pogłoski. Nad ranem nadeszła do Pragi wiadomość, że w Kładnie komuniści obsadzili wszystkie urzędy i cały szereg stacji kolejowych. W rzeczywistości komuniści w Kładnie obsadzili urząd pocztowy, zostali jednak przez wojsko i żandarmerję wyparci. Obsadzone także przez komunistów 4 stacje kolejowe w okolicy Kładna zostały również w krótkim czasie z rąk komunistów uwolnione. Władze i urzędy w okręgu Kładna postępują z niezwykłą energją i dokonały całego szeregu aresztowań w Kładnie. Komuniści utworzyli radę rewolucyjną i wydali odezwę stwierdzającą, że obecna poru nadaje się do proklamowania rządu sowieckiego. O ile Czechy ogłoszą rząd sowiecki, głosi ta odezwa, przyłączą się do nich Austrja i Węgry. W okręgu Kładna komuniści uprawiają niesłychany teror, nie dopuszczają pism praskich i informują po swojej myśli Kładno i okolicę. W Kładnie strajk generalny trwa bez przerwy. W miejscowości Brandysz, koło Kładna, utworzył się również wydział rewolucyjny i zarządził mobilizację do armji czerwonej, powołując do niej wszystkich mężczyzn od 17 do 43 roku życia.

Delegacja czeska gwarantuje Polakom przy ugodzie w Cieszynie, że uchodźców nic złego nie spotka, gdy wrócą do domu. Nasi przedstawiciele, wierząc czeskim gwarancjom, nawołują, aby uchodźcy wracali do swych domów w Cieszyńskiem. Wyjechało więc na początek 9 ludzi dn. 28 z. m. i do dziś dnia nic nie wiadomo o ich losie. Doniesiono o tem do Cieszyna, ale bez skutku.

Zwracamy na to wszystko uwagę rządu polskiego, który przecież nie może zgodzić się na to, aby Czesi wiarołomnie gwałcili swe obietnice i wracających do domu uchodźców śląskich wtrącali do więzień.

Bezrobotni angielscy zajmują budynki miejskie.

Warszawa. Z Genewy donoszą: Jednym z najważniejszych kryzysów w Anglji jest kryzys bezrobocia. Londyn był już świadkiem licznych manifestacji ze strony zdemobilizowanych żołnierzy, skazanych obecnie na bezrobocie.

Przed paru dniami gromada bezrobotnych w liczbie tysiąca ludzi, w tem kobiety i dzieci, zajęła liczne sale ratusza Edmonton, na północnem przedmieściu Londynu. Najście to odbyło się w zupełnym spokoju. Przywódcy manifestantów oświadczyli, iż działają jedynie w celu zwrócenia uwagi rządu na swe położenie i że nie opuszczą ratusza, dopóki rząd nie uczyni czegokolwiek dla poprawienia ich doli.

W Totmenah rada gminna pertraktowała z bezrobotnymi, którzy zajęli ratusz i oddała do ich dyspozycji pewną liczbę sal, obiecując stworzenie warsztatów pracy.

W Walthamstów pięciuset bezrobotnych zajęło budynek łaźni miejskiej i wielką salę koncertową. Manifestanci wywiesili na murach gmachu plakat następującej treści: „Bezrobotni nie ruszą się z tego miejsca. Jesteśmy zmęczeni obiecankami Lloyda George'a; czyny mówią głośniej, niż puste przemowy".

Konstytucja jugo-słowiańska.

Białogród E. E. Rada ministrów wystąpiła z projektem konstytucji państwa jugo-słowiańskiego. Projekt przewiduje ustrój dwuizbowy. Izba niższa liczyłaby 320 posłów. Senat — według systemu francuskiego.

Stosunki polsko-węgierskie.

Prezes komitetu, który przyjmował delegację węgierską, p. Juljan Tołłoczko, otrzymał z Krakowa depeszę treści następującej:

„Delegacja węgierska przesyła, przy przekroczeniu granicy polskiej, najlepsze życzenia szczęścia najlepszemu przyjacielowi Węgier. Do widzenia w Budapeszcie! Br. Nyary."

Do Warszawy przybyli dyr. Paal i dr. Foltenji. Są oni przedstawicielami delegacji węgierskiej, która świeżo bawiła w Warszawie. Pp. Paal i Foltenji przyjechali dla sfinalizowania rozmaitych interesów handlowych i przemysłowych, które podczas pobytu w Warszawie delegacji węgierskiej zapoczątkowano. Panowie ci również prowadzić będą prace przygotowawcze dla zorganizowania wystawy jarmarku, którą zamierzają urządzić w Agrykoli we wrześniu r. p. Wreszcie zorganizują oni w Warszawie izbę handlowo-przemysłową węgiersko-polską. Od dział Izby mieścić się będzie w Krakowie.

We czwartek, o godz. 6 ej wiecz., odbędzie się zebranie organizacyjne Izby w siedzibie Związku cukrowników. Wezmą w niem udział przedstawiciele wszystkich gałęzi przemysłu, banków i kupiectwa.

Zjazd Polaków z Ameryki w Toruniu.

Ukonstytuowany niedawno w Toruniu tymczasowy komitet Polaków z Ameryki, pragnąc przeprowadzić akcję odbudowy gospodarczej Pomorza przez wciągnięcie licznych rzesz reemigrantów polskich z Ameryki, wydał do Polaków amerykańskich odezwę, która brzmi między innemi jak następuje: Po latach tułaczki, pełnej tęsknoty i walki, dożyliśmy nareszcie chwili szczęśliwej, że naszej Macierzy możemy na usługi oddać siebie. Każdy z nas zwraca się do Polski z tą myślą, aby się przyczynić do jej siły i potęgi i bodaj jedną cegiełkę wznieść pod fundament Rzeczypospolitej Polskiej, ale mało kto wiedział, w którym kierunku pracować, aby zarówno Polsce, jak i rodzinie swojej dopomódz. Ostatnia okoliczność spowodowała potrzebę zorganizowania wspólnej akcji reemigrantów na korzyść Polski, a tem samem spowodowała poniżej podpisanych do urządzenia pierwszego zjazdu Polaków z Ameryki. Zjazd ten odbędzie się w Toruniu dnia 16, 17 i 18 stycznia 1921, łącznie z uroczystością poświęcenia kamienia węgielnego pod obelisk niepodległej Polski. Program obejmie między innemi: 1. referat na temat wychodźtwa w Polsce, 2. zorganizowanie korpusu byłych hallerczyków, 3. koncert przy udziale Polaków z Ameryki, 4. czynny udział w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod obelisk niepodległej Polski, 5. zwiedzenie miasta, 6. uroczyste przedstawienie w państwowym teatrze w Toruniu.

Chwila bieżąca.

— Sejm gdański wypowiedział się przeciw wojskowemu mandatowi Polski nad Gdańskiem.

— Japonja założyła wielki obóz mobilizacyjny w południowej części Formozy, koncentrując około 60,000 ludzi.

— W tych dniach odbędzie się tryumfalny wjazd króla Konstantyna do Aten.

— W Rjece wybuchły podobno rozruchy przeciw rządom D. Annunzia.

— W Niemczech zbiór zboża zamiast przewidywanych 7 miljonów przyniósł tylko 5 miljonów 400 tys. tonn.

— Kongres chorwackiej partji chłopskiej uchwalił oddzielenie się Chorwacji od Jugosławji i utworzenie osobnego państwa niezależnego.

— Z Rygi donoszą że powrót jeńców polskich z Rosji rozpocznie się w styczniu.

— Liga narodów uchwaliła utworzenie międzynarodowego trybunału.

— Gen. Wrangel posiadał na Krymie 50 tys. na froncie, 20 tys. w rezerwie z tego stracił w rannych i zabitych 25 tys.

— W Katowicach w kabarecie Trocadero zastrzelony został przez b. lotnika niemieckiego oficer angielski.

— Niewyśledzeni dotąd sprawcy w ub. poniedziałek wysadzili w powietrze pomniki Wilhelma I i Fryderyka III w Katowicach.

— W kuluarach sejmowych krążą pogłoski o odwołaniu przez PPS. p. Daszyńskiego ze stanowiska vice-prezydenta ministrów.

---

7) T. M BOŃCZA.

W SZPONACH

Powieść

Wszelkie prawa przedruku i przekładu zastrzeżone.

I jak teraz wrócisz do domu z gołemi rękoma?... Co ci na to powie żonisko?... A takieś jej dzisiaj obiecywał!

Żebyś był chociaż pisnął jedno słówko, gdybyś chociaż parę z ust puścił, to ten anioł sam już byłby kończył:

— A masz, i tego, i owego, i tamtego... A tak, to co?..

Zły, skoczył ku parobkowi, który nie czując nad sobą oka rządcy, chwilkę zamarudził.

— A nie będziesz robił, psia paro, jak należy?—wrzasnął nad nim. — Patrzcie—no go, papieroska mu się zachciało, a może i poduszeczkę ci przynieść, abyś się krzyżnkę zdrzemnął?

A jak przyjdziesz po robociznie do dworu, to zaraz będziesz skamlał o podwyższenie ordynarji, co?

Parobczak popatrzył nań z podełba, narychtował pług i po chwili znowu automatycznie odrabiał pracę.

Bajenkiewicz rzucił okiem na innych, wszyscy, jak na złość byli w porządku, do nikogo nie mógł się przyczepić...

Świsnął harapem.

— No, poczekej, stary,—warknął do siebie—jak mi teraz przy pierwszej sposobności nie wypowiesz dziedziczce, co masz na wątrobie o tej ordynarji, to ci przy wszystkich własnoręcznie gębę nabiję.

Hanka też była niezadowolona.

— Co oni wyobrażają sobie?—pytała,—że jak tylko wdam się z nimi w rozmowę, to zaraz wspominają Mostowo? Tam—Fajbuś, tu—Rzątkowski, Bajenkiewicz... Cóż to, Zygmunt brat mój, czy co?... Daleki jakiś krewny, dziesiąta woda po Kisielu, człowiek zupełnie obojętny,—coraz to dalej stawiała go od siebie, jakgdyby na uspokojenie samej siebie.

— Nawet w razie czego nie byłoby kanonicznej przeszkody, — pomyślała, i mimowoli parsknęła śmiechem.

Powoli zbliżyła się do Zielonej.

Była to wieś duża, składająca się z kilkudziesięciu chat dobrze zbudowanych z cegły, kamienia polnego, lub drzewa, krytych dachówką lub gontem, a rozłożonych półkolisto przy drodze, wiodącej do Mławy, Śród innych budynków, wyróżniała się swymi rozmiarami i budową szkoła.

— Wejte, dziedziczka jadą!—wołały, wyblegając na jej spotkanie małe dzieciaki.

Uśmiechnęła się do nich i rzuciła im garstkę karmelków, jakie brała ze sobą.

I poczęła pomimowoli powtarzać:

— Wej, wejta—patrz, patrzcie; często z dodatkiem weno: weno wej, weno wejta.

Jo — taki zamanąwszy—często.

Po drodze spotykała gromadki wieśniaków ubranych z mieszczańska. Uchylali przed nią czapki. Żal jej było samodziałów: wyrugowała je bliskość granicy.

Już wyłoniła się figura Matki Boskiej wystawiona na intencję powrotu szczęśliwego dziadka, a na niej napis:

„Pójdźcie do mnie tu wszyscy, którzy pracujecie i jesteście obciążeni, a ja was ochłodzę".

Przy figurze skręciła na lewo i raźno sunęła naprzód. Tu—kapliczka, na niej napis:

„Boże, utwierdź nas w swej świętej wierze
I każ ustąpić cholerze.
Rok 1847".

Ot, na prawo, kościołek odwieczny drewniany, sięgający niemal początku ich rodu. Pod jego opieką grobowce rodzinne, plebanja. Dalej, na lewo, płot niewysoki, za nim ligustr strzyżony, nieco wyżej—wał wysoki, na nim drzewa stare, kasztany, lipy—gdzieniegdzie ławki, a jeszcze dalej—park pałacowy.

Wszystko takie odwieczne, takie pamiątkowe, takie kochane...

Siwka zarżała radośnie, sądząc, że za chwilę znajdzie się u zasobnego żłobu i skręciła w bramę. Lekkie dotknięcie szpicrutą opamiętało ją i skłoniło do szybszego biegu.

Lecz oto i cel jej drogi — wysokie piętrowe sterty zboża. Tuż obok lokomobila i młockarnia. Rządca dyryguje dziewkami, które sprawnie zrzucają snopy. Wrzawa, śmiech, żarty, przyśpiewki...

Zdaleka słychać głos męski:

Choć, dziewczyno, rada tyś mi,
Ja do ciebie nie mam myśli.
Nie mam myśli, ni ochoty,
Boś ledaco do roboty—hul hal...

A po chwili nuci dyszkant:

Tego roku, tej jesieni,
Pan rządca się nie ożeni,
Bo zajechał w takie miejsce,
Gdzie go żadna panna nie chce — hul hal...

Chichoczą dziewuchy...

A nad tem wszystkiem dominuje dym z lokomobili. Z boku stoją wozy gotowe do odjazdu, na nich worki zboża.

Na widok dziedziczki zaległa cisza.

— Jakże tam z robotą?—pytała rządcy po zwykłych słowach powitania.

Cisławski był to przystojny mężczyzna, kawaler, z typu tak zwanych elegantów wiejskich. To nie przeszkadzało mu być człowiekiem pracy żelaznej.

— Za parę dni wszystko ziarno będzie w śpichrzu.

— A jakie?

— Dobre.

Zawróciła konia.

— Ach, gdyby nie te raty Towarzystwa, nie te odwieczne długi... myślała zadumana,—a tak, pracuje się tylko na innych, aby żyć i nie tracić ziemi...

Powoli, stępa powracała do domu.

Słońce chyliło się ku ziemi, chowało swe rozpalone złoto za drzew wierzchołki, strzelało promiennie po przez czarne ich gałęzie... Liście drzew drżały wtedy w jego roztopionej purpurze, niby płatki kwiatów, niby tajemnicze ręce nocy skąpane we krwi serdecznej...

Z oddali, niby echo, rozlegało się za nią przytłumione:

— Hu, hal...

D. c. n.

Ś. P.

Bronisław Mikołajczyk

podchor. I\D-ca 8 komp. 27 pp.

urodzony w Warszawie dnia 2 Października 1896 r., czynny członek P. O. W., Kierownik Wydz. Wykonaw. b. org. „Związku Pol. Młodz. Niepodl.", od stycznia 1919 r. brał udział w bitwach.

Poległ w ataku na wieś Skigriczyny w dniu 28 Sierpnia 1920 roku.

Eksportacja zwłok ze szpitala Garnizonowego w Częstochowie nastąpi w Piątek dn. 17 Grudnia r. b o godz. 5 po poł. do kościoła garnizonowego.
Pogrzeb w sobotę dn. 18 b. m. po nabożeństwie żałobnym na cmentarz „Kule" o godz. 10 rano, o czem zawiadamia kolegów i znajomych

RODZINA.

Panu Pastorowi i wszystkim tym, którzy raczyli przyjąć udział w pogrzebie ś. † p.

Gustawa Fischera

składam serdeczne „Bóg zapłać"

Córka Celina.

KRONIKA.

Od wydawnictwa.

Od poniedziałku nie wyszedł „Goniec" z powodu pertraktacji z zecerami, którzy wobec wzrastającej z dnia na dzień drożyzny wystąpili z żądaniem 40 proc. podwyżki płacy. Ponieważ nie mogliśmy uczynić zadość tym żądaniom i dojść do kompromisowego porozumienia ze Związkiem pracowników drukarskich w ub. poniedziałek nie stawili się do pracy.

W tych warunkach znaleźliśmy się w nader przykrem położeniu, stojąc przed alternatywą: albo zawiesić całkowicie wydawanie pisma, albo uczynić zadość żądaniom podwyżki i cenę pisma podnieść w stosunku do powiększonych wydatków na personel pracowników i drożyzny papieru.

Wychodzące od lat 15 pismo nasze, jest jedynym niezależnym organem miejscowym i wyrazicielem opinji publicznej. Mając na uwadze tę okoliczność, że przerwa w wydawnictwie naszego organu prasy, stojącego na gruncie dobre społecznego, przytem zważywszy na poczytność i zaufanie, jakiemi darzą nas szerokie warstwy społeczeństwa za naszą pożyteczną pracę na niwie społecznej, postanowiliśmy nadal za wszelką cenę wytrwać na tym doniosłym dla życia narodowego posterunku.

Nie widząc zaś innego wyjścia z tej materjalnej opresji, wydawnictwo naszego pisma, nadszarpnięte finansowo już ostatnią podwyżką 15 proc. przyznaną pracownikom swym w ub. miesiącu, zmuszonem jest w celu zapewnienia sobie dalszej egzystencji podnieść cenę pisma i ogłoszeń.

Z dniem dzisiejszym więc cena miesięcznej prenumeraty wynosić będzie 110 mk. z odnoszeniem do domu 120 mk. Cena pojedyńczego numeru 5 mk.

Nadmienić należy, iż pomimo tej nowej podwyżki cena pisma naszego jest bezwzględnie niższą od wszelkich artykułów pierwszej potrzeby, jak chleba, cukru, mięsa węgla. Przed wojną numer pojedyńczy pisma kosztował 3 kop. ale za trzy kopiejki można było kupić trzy bułki, za które obecnie zapłacić trzeba 12 mk.

Mamy więc nadzieję, że Sz. czytelnicy wnikną w nasze położenie materjalne, wywołane sytuacją ekonomiczną kraju i oceniając nasze szczere intencje nieposzlakowanej pracy społecznej, z powodu tej nowej podwyżki ceny pisma nie przestaną nas nadal darzyć swem zaufaniem.

— **Podwyższenie dodatku drożyźnianego od 1-go grudnia.** Rząd zadecydował uposażenie urzędników i funkcjonarjuszy państwowych. Prezydjum Rady ministrów przesłało już panu ministrowi skarbu do zaopinjowania wniosek o podwyższenie mnożnika z 200 na 300. Podwyżka ma być zastosowana już od dnia 1 grudnia.

— **Nowa taryfa pocztowo-telegraficzna.** Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dn. 15 października 1920 r. wchodzi w życie z dn. 15 b. m. nowa taryfa pocztowo-telegraficzna i telefoniczna. Przeciętna podwyżka opłat pocztowych wynosić będzie 150 proc., telefonicznych i telegraficznych 100 proc.

Z obszernej taryfy pocztowo-telegraficznej podajemy narazie najważniejsze szczegóły:

Listy zwykłe do wagi 20 gr. będą kosztować 3 mk., do 250 gr. — 5 mk. kartki pocztowe pojedyńcze 2 mk., z odpowiedzią 4 mk. Opłatę za czasopisma oblicza się procentowo od miesięcznej lub kwartalnej miejscowej ceny prenumeraty i pobiera w gotówce ryczałtem z góry.

Przekazy kosztują: do 100 mk. 2 mk., do 500—5, do 1,000—10, do 10,000—60 mk.

Listy wartościowe. za listy zwykłe do 20 gr. 3 mk., za polecenie 3 mk.

Przesyłki paczki do wagi 1 klg. 10 mk., 5 — 15, 10 — 25 mk., za każde dalsze 5 klg. 10 mk.

Taryfa telegraficzna: Opłata za telegram miejscowy i zamiejscowy zwykły od wyrazu 150 f. Nadto taksa zasadnicza mk. 6.

Listy zagraniczne do wagi 20 gramów kosztować będą 10 mk., za każde dalsze 20 gr.—6 mk.

Kartki pocztowe pojedyńcze 4 mk., z odpowiedzią 8 mk.

— **Demobilizacja roczników 1895 i 96.** Jak donosi prasa warszawska, zostaną jeszcze przed Nowym Rokiem zdemobilizowane dwa dalsze roczniki, a mianowicie rocznik 1895 i 1896. Równocześnie zostanie zwolnionych 25 proc. oficerów.

Celem zmniejszenia korpusu oficerskiego do liczby odpowiadającej zmienionym potrzebom nastąpi trwałe zwolnienie wielu wyższych oficerów. Zwolniono już 67 generałów, w najbliższym czasie zwolni się ponadto 500 pułkowników.

— **Nowi miljonerzy.** Wszóstem ciągnieniu „Miljonówki" w dn. 11 b. m. wygrane padły na Nr. Nr.: 0,743891, 1,653418 i 0,141420.

Po sprawdzeniu okazało się, iż pierwszy z numerów powyższych został przez Izbę Skarbową w Łodzi wysłany do Kasy Skarbowej w Turku, numer drugi jest w Wielkopolsce, trzeci zaś oddany został do sprzedaży oddziałowi Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Krakowie.

— **Podwójne ciągnienie „Miljonówki".** Wylosowana w ub. sobotę miljonówka № 0743891, jak się okazuj nie została sprzedana. Wobec tego w przyszłą sobotę odbędzie się losowanie dwóch miljonówek, a być może nawet trzech, gdyż informacje o losie trzeciej miljonówki, wysłanej na Pomorze, dotychczas nie nadeszły.

— **Z Rady miejskiej.** Dnia 16 grudnia r. b. t. j. w czwartek, o godzinie 7 i pół wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej

Porządek obrad zapowiada:

1) Nagłe wnioski, zgłoszone na posiedzeniu Rady w dniu 9 grudniu r. b.

2) Odpowiedź Magistratu na interpelację radnego Misiorowskiego w sprawie cennika na artykuły pierwszej potrzeby. 3) Wniosek Magistratu o podniesienie opłaty za utrzymanie personelu i chorych w szpitalach miejskich do mk. 20 dziennie, od dnia 1 listopada r. b.

4) Wniosek Magistratu w sprawie kosztów za leczenie chorych w szpitalu żydowskim.

5) Wniosek Magistratu w sprawie podniesienia stawki za utrzymanie starca w przytułku do mk. 25 dziennie, od d. 1 listopada r. b.

— **Koncert kameralny.** Dnia 18 b. m. (w sobotę) o godz. 8-ej wieczorem z okazji 150-letniej rocznicy urodzin Bethovena, stareniem miejscowej Lutni odbędzie się wieczór kameralny w sali Rady miejskiej. Wykonawcami utworów nieśmiertelnego wieszcza będą pp. Wanda Kopecka (fortepjan), Karol Kopecki (wiolonczela), J. Bursik (skrzypce).

Fortepjan koncertowy Bechsteina ze składu p. T. Porosa. Bilety nabywać można w kantorze pism u p. Otrąbka, ul. Kościuszki 11. Wobec ograniczonej liczby miejsc pożądanem jest wcześniejsze nabywanie biletów.

— **Bank Ziemiański w Częstochowie.** We wtorek, dn. 14 grudnia, otwarty zostanie w naszem mieście oddział Banku Związków ziemian, posiadający swą centralę w Warszawie ul. Kopernika 30.

Oddział Banku mieścić się będzie w dawniejszej siedzibie Tow. wzajemnego kredytu dla przemysłu i handlu (II Aleja № 22.)

— **„Gazeta Radomskowska".** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że tygodnik „Gazeta Radomskowska" wychodząca w Radomsku jest do sprzedania w kiosku p. Korzeniowskiego, oraz na dworcu w kiosku stacyjnym.

— **Ograniczenie ruchu osobowego trwa.** „Z powodu nadal trwającego braku węgli, zarządzone od 11 grudnia uruchomienie zatrzymanych pociągów osobowych nastąpi stopniowo, w miarę możności i powiększenia się zapasów węgli. Każdorazowe zmiany ogłoszą dyrekcje w dziennikach".

Taż agencja telegraficzna donosi ze Lwowa:

„Dyrekcja lwowska polskich kolei państwowych ogłasza, że z powodu katastrofalnego braku węgli w okręgu lwowskim dotychczasowe ograniczenia ruchu pociągów osobowych pozostają aż do odwołania nadal w mocy. Podejmie się ponownie tylko ruch dwu pociągów między Krakowem a Lwowem".

Tajna fabrykacja dokumentów.

Podczas ostatniej obławy policji państwowej na Ostatnim Groszu w mieszkaniu Franciszka Ogonowskiego przy ul. Górnej 12 znaleziono brauning, kilka paczek naboi, oraz klisze i czcionki drukarskie, świadczące o tajnej fabrykacji świadectw gminnych. Broń i materjały drukarskie skonfiskowano, a właściciela mieszkania osadzono w więzieniu.

Rewizja dokonana była pod osobistym kierunkiem zastępcy komendanta policji p. komisarza Boruckiego i kierownika Wydziału śledczego p. Pietrzaka.

— **Ceny cukru.** Na naradzie w ministerjum skarbu ustalono następujące ceny cukru w nowej kampanji:

Dla producentów cena zasadnicza za 100 klg. 3250 marek z uwzględnieniem subwencji w poszczególnych wypadkach i przy udowodnieniu większych kosztów produkcji od normalnych. Dla spożywców prywatnych 6500 mar. za 100 klg. Dla celów przemysłowych — 13,500 mk. za 100 klg. Czyli za cukier do przerobu przemysłowego płacić będą cenę urzędową 56 mk. 25 fen. za funt.

— **Polska moda.** Komisja wydawnicza sekcji popierania przemysłu krajowego w zakresie zdobnictwa i ubiorów przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie postanowiła w najkrótszym czasie rozpocząć wydawnictwo poświęcone modzie. Przewodniczący komisji, p. Wacław Janiszewski, i p. Kazimiera Umińska, zaprosili do współpracy kilkunastu artystów malarzy, którzy podjęli się wykonaszereg rysunków modeli. Rysunki te po rozlosowaniu staną się własnością poszczególnych firm. Sekcja pozyskawszy już kilka najpoważniejszych firm, odwołuje się do wszystkich magazynów krawieckich i konfekcyjnych z prośbą o czynne zainteresowanie się tą pożyteczną dla kraju i dla nich samych sprawą. Moda zagraniczna wysysa miljony z kraju i przyczynia się do obniżenia naszej waluty. Krok za krokiem wolno i z namysłem, sprawę tę przeprowadzają fachowi ludzie, chcąc postawić ją na wysokim poziomie najwybredniejszego smaku. Firmom, pragnącym wziąć udział w proponowanym zamkniętym konkursie, informacji udziela p. Wacław Janiszewski (Warszawa, Marszałkowska 145) Nazwiska firm będą wymienione w pismach.

— **Z teatru „Paryskiego".** Obecny program „Mirażu" złożony z doborowych piosenek, kupletów i monologów cieszy się zasłużonem powodzeniem publiczności. W charakterze conferencier'e występuje ulubieniec publiczności p. St. Ratold.

Od soboty p. Henryk Domański wystąpi w repertuarze aktualnych kupletów Acera p. t. „Życie Częstochowy".

— **Operetka ukraińska.** Od soboty w kino-teatrze «Nowym» rozpocznie przedstawienia operetkowa trupa ukraińska, złożona z pierwszorzędnych sił artystycznych.

Nadmienić należy, iż trupa ta nie ma nic wspólnego z zespołem ukraińskim, który występował w „Ognisku Robotniczem".

Okradzenie dyrektora Ukraińskiego Banku.

W nocy z soboty na niedzielę niewiadomi złoczyńcy zakradli się do numeru w hotelu „kupieckim" zajmowanego przez dyrektora Ukraińskiego Banku rządowego Mikołaja Dmitrewskiego, któremu skradziono z zamkniętego kosza 32,000 koron austrjackich, 30,000 karbowańców ukraińskich i 130,000 w grzywnach.

— **Konkurs muzyczny.** Ogłoszony został konkurs imienia Katarzyny Jaczynowskiej na napisanie koncertu fortepianowego z towarzyszeniem orkiestry. Wyznaczone są dwie nagrody (15,000 i 10,000 mk.). Utwory konkursowe składać należy do dn. 3 września 1921 r. w kancelarji Konserwatorjum Muzycznego w Warszawie (Okólnik 1).

Uczestniczyć w konkursie mogą kompozytorowie wyłącznie Polacy, bez ograniczenia wieku. Sędziami konkursu będą pp. Piotr Maszyński, Henryk Melcer, Emil Młynarski, Stanisław Niewiadomski, Roman Statkowski i Felicjan Szopski. Szczegółowe warunki konkursu otrzymać można w kancelarji Konserwatorjum Muzycznego w Warszawie.

— **Dyktator finansowy w Polsce.** Dyktatorem tym ma być pan Karol Jaroszyński, który według „Neue freie Presse", jest znanym finansistą kresowym. Pan K. J. otrzymał rzekomo od rządu warszawskiego nieograniczone pełnomocnictwa w kwestjach finansowych i polecenie ukonstytuowania wydziału przedstawicieli handlu, banków i przemysłu w tym celu, ażeby wypracować projekt polsko amerykańskiej pożyczki. Pan Jaroszyński będzie miał również za zadanie założenie polsko-amerykańskiego banku z prawem wypuszczania not. Wiadomości tej nie potwierdzają jednak dotychczas pisma warszawskie, dlatego należy ją traktować z rezerwą.

Napady bandytów

W dniu 13 bm. o godz. 2 po południu na mieszkanie gospodarza Kacpra Tomzy w Przymiłowicach napadło 5-ciu uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy zrabowali napadniętemu 650 mk. gotówką i rzeczy na ogólną sumę 3,000 marek.

Ci sami bandyci napadli na sąsiada Józefa Tomzy, któremu zrabowali 8,000 mk. gotówką i 15 rubli srebrem.

— **Potajemna fabryka mydła.** U zamieszkałego na Ostatnim Groszu przy ul. Górnej 10 maszynisty kolejowego Jana Marszałka wykryto potajemną mydlarnię. Kotły z gotującem się

Buraki pastewne

do sprzedania

zaraz w dowolnej ilości wiadomość

ul. Krakowska № 55.

mydłem i zapasy mydła gotowego uległy konfiskacie. Z właściciela potajemnej mydlarni, który w sposób impertynencki zachowywał się względem funkcjonarjuszów policji, sporządzono protokuł.

— Z Westfalji i Nadrenji. Społeczeństwo nasze jest zbyt mało poinformowane o życiu olbrzymiej, bo z górą 500,000 ludzi liczącej,—kolonji polskiej w Westfalji i Nadrenji. Z uwagi na plebiscyt górnośląski i masowy powrót rodaków naszych z Westfalji do Ojczyzny — sprawa ta nabiera znowu cech wielkiej aktualności.

To też niezadługo rozpoczniemy druk niezwykle interesującego materjału o życiu naszych rodaków na zachodnich rubieżach Niemiec, którego ma nam łaskawie dostarczyć poseł Zagórski.

Poseł Zagórski powrócił właśnie z Niemiec, przywożąc szereg interesujących danych i spostrzeżeń w tej tak żywotnej sprawie.

— Tow. „Rozwój" [w Częstochowie. W mieście naszem organizuje się Oddział T-wa „Rozwój". T-wo ma na celu rozwój życia narodowego w Polsce we wszystkich jego dziedzinach i objawach. Do osiągnięcia powyższego celu T-wo dąży przez własną planową pracę, skierowaną przedewszystkiem ku rozwojowi i unarodowieniu przemysłu, rzemiosł, handlu i rolnictwa, oraz przez popieranie wszelkich odnośnych usiłowań tak państwa i czynników państwowych, jako też zrzeszeń społecznych i poszczególnych członków Towarzystwa.

W tym celu T-wo „Rozwój" dąży do zdobycia dla Ojczyzny naszej pełni niepodległości ekonomicznej, do usunięcia żywiołu obcego nietylko z armji, sądownictwa, szkolnictwa i urzędów Rzeczypospolitej Polskiej, nietylko do wyparcia ich z handlu i przemysłu, ale do pozbycia się wroga wewnętrznego z granic państwa.

Otwierając powyższą placówkę z wyraźnym dążeniem do ekonomicznego i gospodarczego unerodowienia przemysłu, handlu i rzemiosł, nie prowadząc żadnej polityki partyjnej, zgromadzi się w takiej organizacji zespół ludzi miłujących jedynie i nadewszystko Ojczyznę.

— Zakupy mąki. Wydział aprowizacyjny m. Częstochowy zakupił w Pińczowie 2 wagony mąki pszennej krajowej (70 procentowej) i 1 wagon mąki żytniej (80 proc.).

Mąka ta jako zakupiona poza kontyngentem będzie droższa od amerykańskiej, lecz tańsza od mąki nabywanej w wolnym handlu.

— Tragiczna przygoda humorysty. Dnia 15 b.m. znanemu humoryście z „Mirażu" p. Henrykowi Domańskiemu skradziono w „Cristalu" futro wartości 40,000 mk. Na szczęście dla artysty sprawca kradzieży niejaki Wł. Pamfiłowicz został tegoż wieczora ujęty i osadzony w areszcie, a futro zwrócono właścicielowi.

— Kradzieże.

Z mieszkania Reginy Bocian (I Aleja № 6), skradziono 48 łokci płótna, biżuterję i różne rzeczy z garderoby, ogólnej, wartości 30,000 mk.

Marcelemu Gorardowskiemu skradziono różne rzeczy z garderoby ogólnej wartości 40,000 mk.

Zamieszkałej na Ostatnim groszu Marji Wyporskiej skradziono garderobę wartości 4145 mk.

Zamieszkałej na Stradomiu Ewie Bartosik skradziono 2 kołdry, garderobę damską, weksel na sumę 400 mk. i 500 mk. gotówką.

Zamieszkałemu przy ul. Panny Marji Nr. 8 Abramowi Romanowi skradziono za pomocą dobranego klucza 20,000 mk. gotówką.

— Wieprz bez właściciela. Funkcjonarjusze policji II komisarjatu, obchodząc w nocy długą dzielnicę, znaleźli ukrytego pod śniegiem świeżo zabitego wieprza, wagi 200 f. pochodzącego niezawodnie z kradzieży. Opodal były porzucone jelita z drugiego wieprza, z którego mięso zdołali już złoczyńcy zabrać. Wieprza i jelita dostawiono do komisarjatu. Śledztwo w toku.

O pocztę w Poraju.

Przedłużając myśl swoją o stanowisku poczty, zawartą w artykule: „Droga do oświaty", drukowanym w Gońcu Częstochowskim w grudniu r. b., zmuszony jestem przypomnieć naszym władzom pocztowo-telegraficznym obietnicę otwarcia w Poraju poczty, telegrafu i telefonu z następującej racji.

Dnia 18 marca, uproszony przez gminę tutejszą przybył z Ministerstwa przedstawiciel, który po zbadaniu warunków miejscowych uznał otwarcie poczty za sprawę bardzo ważną i obiecał uczynić to najpóźniej 1 maja tegoż roku.

Uwierzywszy tej obietnicy, bo nie uwierzyć byłoby przestępstwem, Rada gminna uchwaliła podatek na rzecz poczty i nawet wynajęła lokal. Niestety, pan przedstawiciel Ministerstwa nie przyjechał otworzyć poczty, ani w maju, ani w czerwcu, ani w listopadzie; chyba jeszcze w grudniu to wykona.

A Poraj ma już targi w każdy poniedziałek, fabrykę garncarską i pieców kaflowych nowego typu, pomyślanego przez p. Inż. Adamickiego, rękodzielnię włókienniczą „Kądziel" wyrobów swojskich, dwie kopalnie rudy żelaznej w bliskości, szkołę jednoklasową, kursy dla dorosłych, ochronę, komitet niesienia pomocy dzieciom, a obok równie bardzo przemysłową wieś Kamienicę Polską, i naprawdę potrzebuje do swego rozrostu poczty. I tę pocztę, stosownie do obietnicy pana przedstawiciela ministerjalnego mieć powinien, tembardziej mieć powinien, że ją już miał przed wybuchem wojny światowej.

Paweł Langier.

Poraj, d. 11—XII—1920 r.]

Z KRAJU.

(—) Krwawy samosąd. O krwawym samosądzie donosi „Ziemia Lubelska":

Jan Zawada, fornal w folwarku Łabunie, za kradzież pasa został aresztowany przez policję i osadzony w areszcie policyjnym w Nowej Osadzie, skąd wyłamawszy drzwi, zbiegł. W dniu 8 z. m. Zawada zaszedł do wsi Lipsko i tam zakradł się do mieszkania Marcina Rodlińskiego. Korzystając z nieobecności domowników, którzy zajęci byli w polu, Zawada skradł z mieszkania Rodlińskiego garderobę i bieliznę na sumę 9,680 marek. Uchodzącego do pobliskiego lasu Zawadę pojmali Jan Jędruszko i Antoni Muszyński, pobili i wrócili do wsi.

Tam zbiegła się ludność i dokonała samosądu nad Zawadą. Jak stwierdza świadek, Wojciech Birant, bijących było do 200 osób, między nimi nawet kobiety i dzieci, a bili pojmanego od «pół odwieczorku» do zmierzchu, pałkami, drągami, młotkami, czem kto mógł. W końcu oddali go w ręce sołtysa miejscowego, który Zawadę całego we krwi, z ranami na głowie i ciele, odstawił do posterunku policji w Mokrem, gdzie Zawada zmarł wkrótce.

(—) Panika na „czarnej giełdzie" w Krakowie. W sobotę przed południem władze przeprowadziły wielką obławę na spekulantów walutowych na „czarnej giełdzie" u wylotu ul. Dietlowskiej

Przytrzymano około 1000 osób obojga płci podejrzanych o niedozwolony handel walutami.

Aresztowanych pod silną eskortą doprowadzono do biur policyjnych przy ul. Starowiślnej, gdzie aresztowanych poddano ścisłej rewizji.

Rewizja dała wprost nieoczekiwany wynik, gdyż przy aresztowanych znaleziono znaczną ilość obcej waluty, papierów wartościowych, oraz złotych i srebrnych monet wartości przeszło 10 miljonów marek polskich.

Wszystkie znalezione u giełdziarzy pieniądze, oraz papiery wartościowe zakwestjonowane.

(—) Uchodźcy z Ukrainy. Prasa żargonowa pisze, że w Warszawie istnieje, przy ul. Królewskiej Nr 51, żydowski komitet ukraiński, który urządził w tych dniach zebranie pod przewodnictwem nadrabina polowego, Niesosa.

Komitet ten opiekuje się tysiącami emigrantów, napływającymi obecnie z Ukrainy do Polski, a głównie do Warszawy. Dla tych emigrantów komitet stara się o lokale i udziela wszelkiej pomocy

W Tarnopolu pozostaje obecnie przeszło 10,000 bezdomnych emigrantów żydów z Ukrainy, którzy mieli zamiar przyjechać do Warszawy, ale byli powstrzymani.

Amerykańsko-żydowski komitet czyni starania, ażeby ci uchodźcy mogli bezpośrednio z Tarnopola pojechać do jednego z najbliższych miast portowych i stamtąd udać się do Ameryki.

Rozmaitości.

(—) Strajk wiedeńskich urzędników państwowych. — Tak zwani średni urzędnicy państwowi rozpoczęli w dniu onegdajszym strajk w Wiedniu. Strajkuje 19 kategorji urzędników, a przedewszystkiem urzędnicy podatkowi, rachunkowi, etatowi, funkcjonarjusze szpitalni, kancelarji sądowych i urzędów depozytowych. Razem strajk ogarnia 25,000 urzędników.

W niedzielę Rada gabinetowa odrzuciła żądania urzędników, wskutek czego ci ostatni postanowili strajk rozpocząć w poniedziałek.

(—) Nafta węgierska. W październiku grupa finansistów angielskich z Londynu nabyła w wyniku układu pokojowego, zawartego w Trianon z Węgrami, prawa eksploatacji kopalń nafty w okolicach Alföld oraz na południu jeziora Balaton i w tym celu złożyła 100,000 funtów szterlingów. Na wypadek, gdyby przedwstępne wiercenie dało pomyślny rezultat, obowiązuje się rzeczony syndykat przystąpić z kapitałem zakładowym co najmniej miljona funtów szterlingów i zorganizować przemysłowe towarzystwo akcyjne.

Dziesiąty procent akcji tegoż przypadnie rządowi węgierskiemu za odstąpienie prawa eksploatacji, a prócz tego 25 procent zakładowego kapitału obowiązany on jest ofiarować węgierskim interesantom. Dawniej już próbowali Węgrzy na własną rękę wierceń w okolicy na południowej stronie Balatonu, przy czem posiłkowali się polskimi fachowcami, zawsze jednak pokazującą się ropę zalewały gorące źródła wody, w tych stronach niezmiernie obfite.

(—) Rządy amerykańskie w Haiti. Sensacyjne odkrycia, dotyczące stosunków, panujących w Haiti, ogłoszone zostały przez amerykański departament marynarki. Marynarze amerykańscy zajęli tę republikę w r. 1915, a ster rządów wyspy spoczął w rękach oficerów korpusu marynarki, którzy zaprowadzili bardzo ścisłą cenzurę, tak, że wieści z Haiti przedostawały się do publiczności amerykańskiej jedynie w postaci niepewnych pogłosek. Obecnie dopiero gen. major Barnett ogłosił raport, który wykazuje, że w ciągu ostatnich lat pięciu marynarze i żandarmi amerykańscy zabili 3,250 Haitjen. Przez ten okres czasu korpus marynarki utracił 12 szeregowców i jednego oficera w zabitych, a 26 miał rannych w bitwach.

Tak zwane "operacje wojskowe" na Haiti dzielą się na dwa okresy. Pierwszy 1915—16 r., zaraz po wylądowaniu marynarzy, był okresem anarchji. Drugi 1918—19—okresem walki, kiedy stolica wyspy, Port-au-Prince, była przez krajowców atakowana. Gen. Barnett oświadcza, na podstawie wiarogodnych świadectw, że przez pewien czas zabijano krajowców bez usprawiedliwionego powodu.

(—) Szał tańca w Albjonie. Cała Anglja dotknięta jest obecnie silną i zaraźliwą, choć niezbyt niebezpieczną chorobą; we wszystkich kołach i warstwach społecznych kraju, a przedewszystkiem w samym Londynie wybuchł szał tańca ze szczególną gwałtownością. W stolicy, w większych i w mniejszych miastach tańczy w obecnym sezonie każdy, bez względu na płeć i wiek: młody gentleman i młoda dziewczyna, podtatusiały obywatel i dziecko, stara panna i dostojna matrona.

Kto dziś w Anglji nie tańczy, ten stoi po prostu poza nawiasem wszelkiej zabawy, rozrywek wszelkich i „rejouisance'ów".

(—) Tragiczny pojedynek syna z ojcem. Pisma francuskie donoszą o niezwykle wstrząsającym dramacie, który wydarzył się niedawno w Nantes. W sklepie maliorków Kessler przy bulwarze Gabriel-Lauriol, ujrzano jeszcze około 10-ej rano płonący gaz w lampach. Ponieważ właściciel składu skóry i obuwia Kessler nie pojawiał się w swym kantorze do południa, ktoś z sąsiadów powiadomił o tem policję.

Wytrychem otwarto drzwi od sklepu i tuż obok drzwi znaleziono trupa młodego człowieka, który z roztrzaskaną czaszką leżał na podłodze w kałuży krwi. Był to 26 letni syn kupca Kesslera. Niedaleko zaś od jego zwłok, znaleziono w rogu pokoju trupa starego Kesslera z przestrzelonem sercem, przyczem w dłoni prawej denata tkwił także rewolwer z wystrzelonemi nabojami.

Odbył się tu więc straszliwy pojedynek ojca z synem, w którym obaj ponieśli śmierć.

W kieszeni młodego Kesslera znaleziono spisany na ćwiartce papieru rodzaj testamentu, w którym krótko opisuje swe biedne, nieszczęśliwe życie i różne cierpienia, jakich doznał. Jest to akt oskarżenia przeciw własnemu ojcu. Oświadcza w tym testamencie młody morderca, że popadł w gruźlicę, że dzięki nędzy i chorobom stał się niezdolnym do dalszego życia, a wszystko to ma do zawdzięczenia „temu pijakowi i temu potworowi—ojcu".

W całem mieście wywołał tragiczny dramat niezwykle silne wrażenie.

(—) Damy rosyjskie.

W „N. Fr. Presse" ogłasza po 5-letniej niewoli powracający do Wiednia dr. Hahn dłuższą pracę dającą obraz obecnych stosunków w Rosji. Opowiada on tam, że w Wiedniu dopytywały go kobiety: Co nosi się obecnie w Rosji? I czy wiedzą tam coś o modach Paryża lub Londynu? Słysząc te pytania, nie wie się, czy podziwiać ich naiwność, czy też oburzać się brakiem pojęcia, jakiego dowodzą o położeniu Rosji, kiedy przypuszczają, że życie płynie normalnem korytem.

Ależ tam wraz z terorem bolszewizmu ustały wszelkie mody nietylko dla braku materjałów, ale z innych, głębiej leżących powodów. W Rosji rewolucja w Rzeczy samej zniwelowała wszystko, wszelkie mody i wszelką elegancję zmiotła z powierzchni swą krwawą miotłą.

Do dziś dnia żadna z pań tam się nie ośmieliła wyjść na ulicę w kapeluszu. Prosta chustka na głowie zabiła wszelką wytwórczość modystki. Sukien jedwabnych ani takichże pończoch nie ujrzysz oddawna, para całych trzewików lub rękawiczki są już istnym cudem.

(—) Wojenny wynalazek amerykański. Postęp nie jest stanowczo czczem słowem, i bluźni ten, kto twierdzi, iż wiedze nie idzie naprzód po linji ewolucyjnej. Co dnia niemal dowiadujemy się o jakimś nowym płodnym pomyśle, co dnia powiadamiają nas, że jakiś uczony dokonał sensacyjnego odkrycia, które może polepszyć warunki życiowe człowieka, ulżyć cierpieniom, dopomódz do zwalczania nędzy lub choroby. Oto znów rozeszła się w świecie naukowym wiadomość o wynalazku amerykańskim, mającym na celu, że się tak wyrazimy, uszlachetnienie gazu. Gaz stanie się odtąd czemś stałem i przenośnem. Będzie go można skondenzować w małe pastylki, pigułki, które każdy bez trudności będzie mógł nosić w pudełku w kieszeni. Czyż to nie cudowne?... Lecz wiedzcie, że chodzi tu o gaz... trujący. Podczas, gdy Liga Narodów obraduje w Genewie, Amerykanie nie biorący udziału w tych posiedzeniach, pracują konsekwentnie nad udoskonaleniem środków zniszczenia w przewidywaniu przyszłej wojny. Uprzedzają oni nas, że nie brali żadnego udziału w układzie rozmaitych potęg europejskich, zawartym w celu zakazu używania gazów trujących w operacjach wojennych, że zatem nadal pracują nad udoskonaleniem gazów trujących. Dyrektor wojskowego laboratorjum amerykańskiego, generał Fries trafił na ślad procederu, który wojowników przyszłości zaopatrzy w pastylki trujące. Chodzi teraz tylko o odkrycie jakichś specjalnych aparatów do rzucania owych pastylek i o kilka jeszcze innych podobnych humanitarnych wynalazków, a pobyt na ziemskiej planecie stanie się prawdziwym rajem...

AFORYZMY.

Ktokolwiek jest tak szczęśliwym, iż sam dojrzał zdala ideał, ten go innym ukazywać powinien. Ideały nie są chyba mrzonkami, skoro istnieją ludzie, przed którymi stoją one, to jak wyraźna jawa dzienna, to jak przedmiot wiecznej tęsknoty, to jak wyrzut sumienia.

Nie żałuj, jeżeli dziecko twe zginie na mlecznej drodze przyszłości, w blasku jutrzenki, w ogniu ofiary! Nie sądź także zagubionymi ci, którzy chodzą po nizinach samolubstwa, zaprzaństwa, rozkoszy ciała a nędzy ducha?

Co innego szczęście, a co innego obowiązek. Pierwsze jest mrzonką, wszczepioną w naturę ludzką nie wiedzieć poco gdyż urzeczywistnić jej niepodobne. Drugi istnieje napewno, ponieważ człowiek czuje go w samym sobie.

Orzeszkowa.

Ogłoszenia do Numeru Gwiazdkowego

przyjmuje administracja „Gońca Częstochowskiego".

Odezwa

Plebiscyt na Górnym Śląsku odbędzie się w drugiej połowie stycznia 1921 r. Obowiązkiem każdego Górnoślązaka, jako Polaka, jest udać się w oznaczonym dniu na Górny Śląsk i oddać głos za Polską.

Jesteśmy przekonani, że niewątpliwie tak będzie i że żadnego Górnoślązaka nie będzie brakować, któryby, czy to zamieszkały na G. Śląsku, czy to w Polsce, nie pośpieszył do urny i oddał swój głos.

W spełnieniu tego obowiązku nie powinny atoli stać mu na przeszkodzie żadne względy, w szczególności troska o byt jego rodziny w czasie udania się na Śląsk, przez utratę jego codziennego zarobku.

Wielu będzie takich, którzy bez szkody materjalnej będą mogli na kilka dni opuścić swoje zajęcia i spełnić swój obowiązek, wielu atoli będzie takich, którzy ograniczeni do codziennych zarobków, nie będą mogli bez troski o byt swojej rodziny ponieść tego ciężaru. W tym względzie powinno przyjść im z pomocą całe społeczeństwo polskie i dlatego Komitet Plebiscytowy zwraca się do uczuć patrjotycznych wszystkich pracodawców z gorącym apelem, aby swym pracownikom Górnoślązakom, uprawnionym do głosowania udzielili na czas plebiscytu urlopów płatnych bez wytrącania im jakichkolwiek zasług lub wynagrodzeń.

Będzie to z ich strony czynem patrjotycznym, złożonym na ołtarzu budującej się Ojczyzny.

Komitet plebiscytowy.

— **Podziękowanie.** Dowództwo Baterji zapasowej 7 p. art. cięż. składa niniejszem podziękowanie p. Konstantemu Piotrowskiemu, dyrektorowi szkoły powszechnej w Zawierciu za urządzenie składki na gwiazdkę dla żołnierzy 7 pułku artylerji ciężkiej, będących do obecnej chwili w polu, jakoteż wszystkim ofiarodawcom, tak gronu nauczycielskiemu, jak również młodzieży szkoły powszechnej Nr 2 w Zawierciu. Suma zebrana wynosi ogółem 6,500 mk. 50 fen.

w. z. (—) Burghardt
kapitan i dowódca.

Ostatnie wiadomości.

Nowy komisarz Gdańska

Gdańsk 16 | 12. E. E. Nowy wysoki komisarz przybył wczoraj do Gdańska. Oświadczył on na wstępie, że w działalności swej trzymać się będzie ściśle artykułów traktatu.

Koła polskie na zebraniu, poświęconem tej sprawie, postanowiły zająć wobec nowego komisarza stanowisko życzliwe.

Optymizm Rumunji

Gener. Averescu nie obawia się

Bukareszt 16 | 12. E. E. Prezydent ministrów rumuńskich, Averescu oświadczył w wywiadzie, że niema powodów do niepokoju z racji stosunków rumuńsko-rosyjskich.

Rząd sowietów nie zamierza atakować Rumunji, a zresztą nie posiada obecnie środków, któreby mu na to pozwoliły.

Aresztowanie anarchistów

Londyn 16 | 12. E. E. W Madjolanie aresztowano dwóch Greków, przy których znaleziono bomby i paszporty wizowane na przejazd do Lucerny.

Istnieje przypuszczenie, że aresztowani zamierzali dokonać zamachu na króla Konstantyna.

Rewolucja w Czechach.

Praga 16 | 12 EE. Czeskie Biuro Prasowe donosi, że ruch rewolucyjny w Czechach został stłumiony w zarodku.

W przeciwieństwie do tego urzędowego oświadczenia zewsząd nadchodzą wiadomości, że uspokojenia niema. Rząd czeski posługuje się rekrutami — Niemcami do tłumienia ruchu komunistycznego „Morgen Ztg" donosi, że parlament w Pradze Czeskiej znajduje się pod osłoną wojskową. Przed parlamentem skonsygnowano żandarmerję. Policja piesza i konna pilnuje porządku.

Krwawe zajście w Głogówku

Niemcy prowokują Włochów

Bytom 16 | 12. Pat. Na dworcu w Głogówku doszło do starcia pomiędzy żołnierzami włoskimi a członkami policji plebiscytowej i ludnością niemiecką. Doszło do strzelaniny.

Powodem zajścia było to, że pewien Niemiec obraził słownie żołnierza włoskiego. Gdy żołnierz chciał pociągnąć Niemca do odpowiedzialności, ów przywołał na pomoc kilku członków policji plebiscytowej i innych Niemców, którzy zaatakowali Włocha.

Na pomoc towarzyszowi pośpieszyli inni żołnierze włoscy, którzy jednak znaleźli się wkrótce w tak groźnem położeniu, że zmuszeni byli użyć broni.

Celem ujęcia i pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców prowokacyjnego napadu na żołnierzy włoskich wdrożono dochodzenie. Śledztwo w toku.

Stanowisko P. P. S.

Warszawa 16 | 12. Pat. Wczoraj do późnego wieczora obradowała Rada naczelna P.P.S. w sprawie sytuacji politycznej. Omawiano stosunek P. P. S. do rządu.

Po długiej, chwilami burzliwej dyskusji powzięto uchwały, które uznano za ściśle poufne.

Ograniczenie zbrojeń

Genewa 16 | 12. Pat. Liga Narodów zatwierdziła projekt ograniczenia zbrojeń. Przyjęto artykuł, postanawiający, aby obecne budżety wojenne nie były przekraczane w ciągu dwóch lat.

W głosowaniu brali udział przedstawiciele 37 państw.

Przeciw głosowali przedstawiciele Francji i Polski.

Ankieta kolejowa.

Warszawa 16 | 12. Pat. W najbliższych dniach pod przewodnictwem ministra kolei Jasińskiego odbędzie się ankieta w sprawach kolejowych.

Krwawy terror czerwony w Kamieńcu Podolskim.

Według wiadomości, jakie się tu przedostały z Kamieńca Podolskiego, na ostatnim jarmarku, w biały dzień, przy tłumach ludzi, bolszewicy rozstrzelali 6 chłopów za nieprzyjmowanie pieniędzy sowieckich.

W Kamieńcu Podolskim codziennie wybuchają masowe pożary nocami. Bolszewicy nie ratują płonących domostw, lecz strzelają do rana, pod pozorem, że do miasta podchodzą powstańcy. W ten sposób w ostatnich dniach zamordowano 26 osób, przeważnie kobiet.

Majątki Habsburgów.

Warszawa 16 | 12. E.E. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów toczyć się będą obrady nad sprawą majątków Habsburgów, położonych na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej.

Zdrowie Witosa.

Warszawa 16 | 12. E.E. Komunikują, że w stanie zdrowia prezydenta ministrów Witosa w dniu wczorajszym nastąpiło widoczne polepszenie.

Z Wilna.

Wilno 16 | 12. E.E. Dowódca I korpusu, gen. Rzątkowski przybył wczoraj do Wilna. Na dworcu zebrani oficerowie urządzili przybywającemu generałowi serdeczną owację.

Rosja a Bułgarja.

Sofja 16 | 12. E.E. Rząd sowiecki przesłał rządowi bułgarskiemu zaproszenie do wznowienia stosunków dyplomatycznych.

Rząd bułgarski podobno postanowił nie udzielić na to zaproszenie żadnej odpowiedzi.

Żywność dla Polski.

Warszawa 16 | 12 EE. Z Gdańska donoszą, że dwa statki z mąką i zbożem amerykańskiem, zakupionem przez rząd polski, wkrótce przybędą do Gdańska. Pierwszy przybędzie około 21 b.m., drugi w końcu grudnia. Nadto około 22 bm. wyruszą do Gdańska statki „Gdańsk" i „Kościuszko", wiozące również ładunek mąki i żyta dla Polski.

Protest ślązaków.

Bytom 16 | 12 Pat. W Rybniku odbył się zjazd 1800 delegatów ludności całego powiatu rybnickiego. Powzięto uchwały, protestujące przeciw odwlekaniu plebiscytu na G. Śląsku, przeciw głosowaniu emigrantów i oddzielnemu głosowaniu obszarów dworskich, przeciw akcji kard. Bertrama i niemieckim żądaniom co do wydalenia Korfantego ze Śląska.

Nadto wysłano depeszę do gen. Le Ronda i kardynała Bertrama. W depeszy do gen. Le Ronda wskazano na poważne następstwa dla spokoju na G. Śląsku, wynikające z odwlekania plebiscytu. W depeszy do kard. Bertrama zwrócono uwagę, że akcja jego, wywołuje rozdźwięk pomiędzy duchowieństwem a wiernymi.

Organizacja powrotu jeńców.

Warszawa. Kancelarja sejmowa komunikuje: Wczoraj u marszałka Sejmu odbyło się drugie z rzędu ogólne zebranie przedstawicieli instytucji społecznych w sprawie organizacji powrotu jeńców z Rosji z udziałem pana wiceministra Dąbrowskiego i p. Władysława Grabskiego. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania przez sekretarza pana Szebskę pan marszałek zaproponował na delegata instytucji społecznych do komisji między ministerjalnej pana Janacha.

Następnie wybrano komitet wykonawczy w następującym składzie: Przewodniczący marszałek, wiceprzewodniczący p. Janach, członkowie panie Dziubańska i Moraczewska. Następnie przyjęto tekst odezwy do społeczeństwa, nawołujący do składek. Wreszcie postanowiono rozłożyć całą pracę na sześć sekcji: sekcję pierwszą repatryacji, drugą opieki nad dzieckiem, trzecią opieki nad chorymi, czwartą pośrednictwa pracy, piątą propagandy i szóstą finansową.

Polska nie otrzyma mandatu obrony Gdańska?

Warszawa. „Kurjer Poranny" donosi, że sprawa konwencji z Gdańskiem poczyna przybierać obrót dla Polski niekorzystny. Prof. Aszkenazy miał sposobność zapoznać się z treścią konwencji, a na replikę pozostawioną zaledwie dwa dni czasu.

Delegat polski, p. Paderewski z tego czasu nie skorzystał i żadnych zarzutów nie postawił, prof. Aszkenazy wyraża poważne obawy, że najprawdopodobniej Polska nie otrzyma mandatu obrony wojskowej Gdańska.

Król Konstatyn abdykuje.

Londyn 16 | 12. Pat. Osobistość, stojąca blisko króla Konstantyna oświadczyła, że król nie chce wtrącać Grecji w trudne położenie i po powrocie do kraju zrzeknie się tronu. Król Konstantyn pragnie w ten sposób dowieść, że z własnej woli czyni zadość życzeniu Ententy.

Kredyty międzynarodowe.

Genewa 16 | 12. Rada Ligi Narodów przyjęła projekt, przewidujący utworzenie komisji międzynarodowej, której zadaniem będzie wyracowanie projektu kredytów międzynarodowych.

Kredyty mają być udzielane państwom zubożałym, tym, które absolutnie nie mogą otrzymać kredytów na rynkach światowych i t. d.

Poselstwo polskie w Londynie dotąd nie obsadzone.

Warszawa. Minister spraw zagranicznych Sapieha przygotował program reorganizacji placówek zagranicznych, przewidujący zwinięcie niektórych. Przeciwko temu podnoszą się głosy z tego powodu, że zaszkodziłoby to interesom państwa, gdyby zniesiono placówki już akredytowane, jak np. w Szwajcarji, Holandji i Skandynawji.

Obsadzenie poselstwa polskiego w Londynie staje się bardzo pilne.

— Nic tak człowieka nie upaja, jak pycha, ale jednocześnie nic tak nie ogłupia jak pycha.

— Każdy człowiek słyszy szept w duszy: ty jesteś większy od innych. Ale Tylko marne charaktery wierzą takiemu szeptowi.

A. Nahbi.

HUMOR i SATYRA.

Lepszy wróbel w ręku.

— Pan Bóg odebrał rozum Polakom rzekł angielski premier do swego sekretarza, po otrzymaniu telegramu o Zeligowskim.

— Tak, ale gotów im za to dać Wilno! — brzmiała pełna melancholji odpowiedź.

OFIARY

W Administracji „Gońca Częstoch." złożyli:

Na Biały Krzyż

M. S. 20 mk.

Na Plebiscyt:

Helena i Franciszek Balcerowie 100 mk.
Wanda Balcerówna z Chicago 500 mk.
Pracownicy drogowi z Poraja 140 mk.

Dla dzieci ewakuowanych w Ostrowach — Wiener Adam 20 mk.

Astasiewicz zamiast wizyt pożegnalnych składa 100 mk. — na plebiscyt i 100 mk. na wigilję dla żołnierzy.

Na zakład św. Antoniego N. S. 5 mk.

Dla uczczenia swego syna ś. p. Kazimierza Helena Balcerowa dla najbiedniejszych do uzn. red. 100 mk.

Popczyk 1 termometr dla filji szpitala przy Gimn. SS. Nazaretanek.

Na potrzeby frontu.

Szuladziński 6 nabojów karabinowych, Klukowski 2 bagnety i manierkę.

Tabela wygranych loterji państwowej

W 1-ym dniu ciągnienia II-ej klasy główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Mk. **6,000** n-r 74362.
Mk. **30,000** n-r 6129.
Mk. **20,000** n-ry: 20012, 55876.
Mk. **8,000** n-ry: 7383, 17079, 67032 69575.
Mk. **5,000** n-ry: 15665 22575 34094 44512 53535 57867.
Mk. **3,000** n-ry: 219 428 2526 7054 9863 10098 14863 32355 32865 50147 50373 56862 60916 66060 68075.
Mk. **2,000** n-ry: 1205 2726 7291 7882 10819 14731 15470 16308 17571 17702 18395 21854 22242 24128 24344 25401 27835 28099 28640 34156 45608 46247 47295 49514 59443 61912 63351 64399 67311 73846.
Mk. **1,500** n-ry: 2184 9472 13122 13901 14722 19577 21486 22560 22777 24377 24506 25865 26813 30867 31200 31564 33664 33811 36343 44863 45918 47278 49046 49234 50647 50970 54815 56640 58114 58438 60980 64110 64916 67109 67436 68670 69663 71746 74288.

FRANCUSKIE T-wo żeglugi morskiej

Worms et Cie.

Stała komunikacja między portami francuskimi, atlantyckimi, la Manche, Morza Północnego i Hiszpanją, Anglją, Belgją, Holandją, Niemcami, Czecho-Słowacją, Polską, Litwą, Łotwą, Estonją, Finlandją i Rosją.

Oddziały w:

Paryżu, Dunkierce, Bulonii, Dieppe, Hawrze, Rouen, Caen, Brest, Audierne, Concarneau, Douarnenez, St. Nazaire, Nantes, Rochefort, Bordeaux, Bajonnie, Marsylji, Tulonie, Algierze, Strasburgu, Lyonie, Lille, Augoulemie, Tuluzie, Pasajez, Newcastle, Hull, Grimsby, Coole, Cardiff, Antwerpii, Roterdamie, Duisbourg, Hamburgu, Gdańsku, Pradze, Port-Saidzie, Suezie, Aleksandrji, Kairze, Beyrouth, Archangielsku i Rydze

oraz:

w Warszawie — ul. Królewska 10, tel. 102-86, 102-87.
w Gdańsku Langenmarkt 17, tel. 38-25, 38-44, 10-50.

Ajencje w Polsce:

w Łodzi, ul. Południowa 44 i 46.
w Sosnowcu, ul. Sosnowiecka 12.
w Tczewie (Dirschau) Stary Rynek 1 oraz w Lesznie, Katowicach, Włocławku, Płocku, Wyszogrodzie, Puławach, Sandomierzu i t. d.

Przybłąkał się pies rasowy „Chart". Wiad. w Powiatowej Komendzie Policji Państwowej w Częstoch.

Szofer z praktyką poszukuje zajęcia na miejscu lub na wyjazd. Oferty w Gońcu dla szofera

Teatr
Artystyczno-Literacki
„Miraż"
ul. Panny Maryi 19.

Dziś
Nowy program aktualny
z udziałem nowozaangażowanych artystów.
Szczegóły w afiszach.

Wojskowe Kino
„Legun"
ul. Dąbrowskiego 12. (dawniej Szkolna)
Początek w dni powsz. o g. 5, w sobotę o g. 4, w niedzielę i święta o g. 3. Ostatni seans punktualnie o g. 9.30.

Dziś po raz ostatni!
Najnowsze arcydzieło sztuki filmowej w 6 aktach
p. t.
„ALKOHOL"
inscenizowane przez genjalnego reżysera ALFREDA LINDTA
twórcy słynnego obrazu „CYRK WOLFSONA".

Do Górnoślązaków.

Wszyscy Górnoślązacy zamieszkali w Częstochowie i okolicy, którzy dotąd nie są fotografowani, zechcą się zgłosić dodatkowo dnia 20 grudnia b. m. między godzinami 10 rano a 3 po południu w lokalu Bursy przy ul. Staszyca № 3 w Częstochowie do fotografji.

Dr. Stefan Kon
specjalność: akuszerja i choroby kobiece.
Przyjmuje od 4-6
Ul. Kościuszki 16

Dr. Wł. Kahl
choroby kobiece, akuszerja, wewnętrzne
Przyjmuje od 1-ej do 4-ej
ulica Dąbrowskiego 5 (Szkolna) II piętro

Dr. J. Fajman
b. Asystent Kliniki Uniwersyteckiej Profes. Neissera
Specjal.: Choroby skorne i weneryczne
Przyjmuje od 4 do 7.
ul. Piłsudskiego 9 (Dojazd) I piętro.

Ogłoszenie.

Wydział Aprowizacji miasta sprzedaje w kassach przy składzie Miejskim na ulicy Kościuszki (vis a vis szpitala Garnizonowego) **marchew i brukiew jadalną** w dowolnej ilości po cenie **52 Mrk. za pup.**

Ławnik **Lewandowicz.**

Ogłoszenie.

Wydział Aprowizacji miasta podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 17 Grudnia (piątek) w sklepach Wydziału Aprowizacji i kooperatywach rozpocznie się sprzedaż cukru na kupon Nr. 12 w ilości po 1 funcie za mk. 29.— (jako dopełnienie racji październikowej i za m-c Listopad).

Sprzedaż uskuteczniona będzie według niżej zamieszczonego planu:

dn. 17 (piątek)	na leg.	ponad 6	osób
„ 18 (sobota)	„	5	„
„ 20 (poniedz.)	„	4	„
„ 21 (wtorek)	„	4	„
„ 22 (środa)	„	3	„
„ 23 (czwartek)	„	2	„
„ 24 (piątek)	„	1	„

Od dnia 27 do 29 grudnia sprzedaż odbywać się będzie dla tych osób, które nie wybrały cukru we właściwym terminie.

Sól sprzedawana będzie bez kuponów w ilości po 4 funty na osobę po cenie: Sól biała 4 mk. za 1 funt, ciemna 2.45 fen. za 1 funt.

Ławnik: **Lewandowicz.**

Skład śledzi
A. ROZENTALA
Aleja № 7 (w podwórzu)
zaopatrzony w wielki wybór śledzi.

Teatr „SZTUKA" (dawniej Nowy)
ul. Panny Marji № 43.
Pierwszy występ zn. art. operetki kijowskiej pod kier. prof. **J. Gajewskiego** i współudział p. **Fatyny Januszewskiej-Gajewskiej.**
W sobotę 18 Grudnia 1920 roku.
„Zaporożec za Dunajem"
opera w 3-ch aktach, muz. **Gułak-Artymowskiego;** w II akcie balet
Pocz. o godz. 8 wiecz. Ceny miejsc: od 35—50 mk.

P. P.

kupcy i przemysłowcy!

Aby Was nie zapomniano, musicie się Waszej klienteli przypomnieć przez ogłaszanie. Aby to pożądany skutek miało, musicie ogłaszać w „GOŃCU CZĘSTOCHOWSKIM", bo **tylko** przez ogłoszenie przypomnieć się możecie—zatem pospieszcie, a przekonacie się, że

nie pożałujecie tego!

Ogłoszenie.

Wobec coraz częściej zdarzających się wypadków odnajdywania przez kontrole ów rzeźni miejskiej i funkcjonarjuszów policji mięsa nie opatrzonego stemplem dozoru weterynaryjnego Magistrat podaje do powszechnej wiadomości iż przywóz mięsa przez zawodowych handlarzy może się odbywać za uprzedniem zawiadomieniem ustnem lub piśmiennem, rzeźni miejskiej o ilości i gatunku mającego być przywiezionym mięsa — osoby zaś wprowadzające do miasta mięso na własny użytek winne zameldować pierwszemu napotkanemu na rogatce posterunkowi policyjnemu o ilości wprowadzonego mięsa i jego gatunku, podając jednocześnie swój adres.

Tak pierwsi jak i drudzy winni wprowadzone mięso zaraz—najpóźniej zaś następnego dnia, dostarczyć do rzeźni miejskiej dla zbadania jego zdrowotności — nałożenia stempla weterynaryjnego i wniesienia odpowiednich opłat.

Mięso bez stempli bezwzględnie będzie konfiskowane na korzyść zakładów dobroczynnych.

Magistrat.

Prosimy o uregulowanie prenumeraty

DOKTOR
Paweł Broniatowski
ul. Panny Marji Nr. 21 (obok Teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9—12 i 4—7 po południu
Panie od 12—1 w południe.

Sprzedam
maszynę do szycia Ost. Grosz Mokra 3

W poniedziałek
rano na drodze z Rakowa do Częstochowy zgubiono mankiet futrzany koloru popielato słotawego. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do adm. Gońca za nagrodą

Kamienica
ładna piętrowa ogród owocowy duży, 350000 mk., inne domy w różnych cenach, fabryki, place, Polak Jasnogórska 18 od 12—2

Pokój
umeblowany do wynajęcia III Aleja 71 wiadomość u stróża

Skradziono
paszport wyd. na imię Józefa Zyski wraz z pieniędzmi

Zgubiono
portfel zawierający 300 mk. i paszport wyd. na nazw Salomona Sztencel Uprasza się o zwrot do adm. Gońca

Czeladnik
młynarski poszukuje zajęcia do młyna Oferty w Gońcu

Emigrant
ukraiński literat prosi o odstąpienie pokoju umeblow. odpowiedniego do pracy. Oferty w adm. Gońca dla Literata.

Zaraz
do sprzedania dwa duże domy; jeden z komfortem na ul. Ogrodowej i Szkolnej Wiad. ul. Kilińskiego nr. 25

Luthers
Werke 15 B. Simonis Biblia hebraica sprzeda Szkolna 19 A

Zgubiono
legitymację żywność. na 3 osoby wyd. na imię Wiktorji Karwowskiej

Pokój
umeblowany odstąpię Wieluńska 54 Kowalska

Potrzebna
inteligentna służąca-gospodyni ul. Jasna Nr. 41 sklep spoż.

Sklep
kolonjalno galanteryjny z mieszkaniem i towarami do sprzedania prosperuje dobrze klijentela wyrobiona punkt handlowy ład. Rynek Wieluński 1 w sklepie od 11—1 i 4 6

Zgubiono
dn. 3|XI 1920 r. na stacji kolej. w Częst. papiery wojskowe, na imię Stanisława Trojana wyd. przez władze wojskowe w Petersburgu i legitymacje z zaświadczeniem wojskowym za nr 2290 łaskawego znalazcę uprasza się o złożenie takowych w redakcji Gońca Częst. za wynagrodzeniem

Skrzypce
sprzedam. Wiad. ul. Krakowska 14 Ostatni Grosz u stróża

Dwaj
urzędnicy kolejowi lat 25 mówią że przystojni pragną poznać panny lub wdowy do 24 lat w celu matrymonialnym, rzecz traktują bardzo poważnie. Posag dla wspólnego dobra wymagany; łaskawe zgłoszenia możliwie z fotografjami za których zwrot ręczą słowem honoru pod „Kacper i Polus okazicielowi dowodu osob 649 do Gońca Częstochowskiego

Z powodu
wyjazdu restauracja do sprzedania ul. Wieluński 27

Skradziono
psa wyżła biało-brązowy, ogon ucięty. Uprasza się łaskawego znalazcę o odesłanie za nagrodą na ul. Szkolną 15 do gosp.

Najtańsze Źródło!
Wszelkie płótna na bieliznę damską męzką, towary bi watne na suknie i ubrania chustki jesionki oraz różne inne towary po leca najtaniej
J. Rzęsiński
ul. Kościuszki 19 lewa oficyna II-gie wejście
Dla Uchodźców, urzędników i robotników ustępstwa.

Zęby
stare nawet połamane kupuje Bazar Aleja 23. Płaci ceny najwyższe

w Nowostworzonym
magazynie towarów łokciowych nabywać można materjały na kostjumy szewioty, jedwabie wełny, flanele bar chany chustki, płótna i płócienka wszelkiego gatunku.
Częstochowski
II Aleja 25 róg ul. Kościuszki

Akuszerka
Ssramowa z Krakowskim dyplomem przyjmuje pacjentki, udziela porad Kośc. 46 II p.

Sprzedam
5 mórg gruntu z zabudowaniami w pobliżu Częst. za 85000 mk. przytem koń do sprzedania Wiad. Parkitka 68

Dom
do sprzedania na ul. Władysława i inne kupna w Poznańskim II Aleja 36 Kowacki

Krawcowa
zdolna potrzebna zaraz Oferty w Gońcu

Dom
do sprzedania Mała 5

Chrześcijańska
pracownia kapelusz p. f. „JULJA" fasonuje i odświeża kapelusze słomkowe i filcowe damskie i męskie Kościuszki 23 m. 11.

Mechanik
poszukuje zajęcia przyjmę miejsce majstra fabrycznego może być na wyjazd. Oferty w Gońcu.

Meble
wszelkiego rodzaju do sprzedania I Aleja 12

Sprzedam
prawie nową „Encyklopedję powszechną ilustrowaną Orgelbrand" wraz z suplementami. Wiad. Hotel Krakowski, pokój 2 od 4—5 pp.

Redaktor i wydawca F. B. WILKOSZEWSKI, Kierownik literacki: JAN BARYLSKI
Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".